

Sygn. akt I ACa 772/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek Sędziowie: SSA Hanna Rojewska (spr.)

SSA Wiesława Kuberska

Protokolant: st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództw P. S. oraz J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z

siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów i pozwanego od wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 8 marca 2013 roku sygn. akt I C 186/12

I) z apelacji powoda P. S. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2 i 5 w ten sposób, że ponad zasądzoną w punkcie 1 kwotę 20.000 złotych zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. S. dalszą kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2012 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie, zaś w punkcie 5 w miejsce kwoty 2.040 złotych nakazuje pobrać od pozwanego kwotę 2.540 (dwa tysiące pięćset czterdzieści) złotych;

II) oddala apelację powoda P. S. w pozostałej części;

III) oddala apelację powoda J. S. oraz apelację pozwanego;

IV) znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

I) nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji powoda P. S.;

II) nie obciąża powoda P. S. nieuiszczoną opłatą od oddalonych części apelacji.

Sygn. akt I ACa 772/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem łącznym z dnia 8 marca 2013 roku, wydanym w sprawach z powództw P. S. i J. S. przeciwko (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. S. kwotę 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2012 roku do dnia zapłaty (pkt.1), oddalił powództwo P. S. w pozostałej części (pkt.2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. S. kwotę 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od

dnia 23 maja 2012 roku do dnia zapłaty (pkt.3), oddalił powództwo J. S. w pozostałej części (pkt.4); nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 2.040 złotych tytułem brakujących części opłat sądowych od roszczeń obu powodów oraz kwotę 71 złotych jako część wydatków poniesionych w toku procesu tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa (pkt.5) i nie obciążył powodów kosztami procesu (pkt.6).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, a z których wynika, że w dniu 26 czerwca 2006 r. w P., kierujący samochodem marki (...), na prostym odcinku drogi, bezpośrednio przed manewrem wymijania, z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę i doprowadził do uderzenia w tylną część (...), a następnie zderzył się czołowo bocznie z prawidłowo jadącym przeciwnym pasem ruchu samochodem osobowym marki O. (...), po czym doprowadził do czołowego bocznego zderzenia z samochodem osobowym marki O. (...), którym jako pasażerka jechała T. S., a którym kierował powód P. S.. Wskutek doznanych w tym wypadku obrażeń T. S. zmarła. Sprawca zdarzenia J. Z. został uznany za winnego nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w wyniku czego zaistniało powyższe zdarzenie.

Pojazd sprawcy wypadku, w dacie zdarzenia, posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Do czasu zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, skutkującego śmiercią T. S., powód P. S. pozostawał z nią i swoim ojcem we wspólnym gospodarstwie domowym. T. S. była już wówczas od około 5 lat na rencie, nie pracowała zawodowo, podobnie ojciec powoda, natomiast powód był zatrudniony w charakterze kierowcy w U.. Prowadził też wspólnie z rodzicami ich gospodarstwo rolne, w skład którego wchodzi grunt o areale około 5 ha. Wtedy od około 1,5 roku P. S. miał zaplanowany własny ślub i wesele na dzień 26 sierpnia 2006 r. Do czasu zdarzenia cała rodzina spotykała się regularnie z okazji świąt czy okazji rodzinnych.

Około 1,5 roku po śmierci T. S. zmarł z powodu choroby samoistnej także ojciec powodów. Zaplanowane uroczystości ślubu i wesela P. S. odbyły się w pełnym zakresie w dniu 26 sierpnia 2006 roku. Powód rozważał możliwość ich przełożenia na dalszy termin, ale względy finansowe zdecydowały, że uroczystości odbyły się.

Obecnie P. S. mieszka wraz z żoną i synem w swoim domu rodzinnym.

J. S. od dwudziestu lat pozostaje w związku małżeńskim, ma dwoje dzieci: dwudziestoletniego studiującego syna i siedemnastoletnią córkę. Bezpośrednio po swoim ślubie wyprowadził się z domu rodzinnego, ale mimo tego starał się codziennie odwiedzać rodziców, pracując w bliskiej od nich odległości. Od roku 2007 przebywa zarobkowo za granicą.

Wskutek przedmiotowego zdarzenia także P. S. doznał urazów, których zakres nie był jednak poważny. Był hospitalizowany przez okres jednego tygodnia. Wobec doznanego uszczerbku powód otrzymał od pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 4.500 złotych oraz zwrot kosztów leczenia w wysokości 28 złotych. Ubezpieczyciel zwrócił mu także koszty pogrzebu matki.

Bezpośrednio po zdarzeniu, w wyniku którego zmarła T. S., P. S. nie pracował zawodowo przez trzy miesiące. Początkowo bał się jeździć samochodem, miał zaburzenia snu. Nie korzystał jednak z pomocy psychologa, ani psychiatry, rozmawiał jedynie z lekarzem rodzinnym. Obecnie pracuje normalnie zarówno jako kierowca, jak i w gospodarstwie rolnym po rodzicach. Nie jest drażliwy, ani nerwowy, nie zmienił się od śmierci matki. Odwiedza z żoną i synem rodzinę.

J. S. po śmierci matki także nie korzystał z pomocy psychologa, ani psychiatry, nie zażywał środków uspokajających. Przez około pół roku miał problemy ze snem, często budził się w nocy, śniła mu się matka.

U obu powodów śmierć ich matki wywołała reakcję żałoby, która przebiegała w sposób typowy, nie odbiegający od normy, trwała 12 miesięcy. Dominowały u nich wtedy uczucia żalu, smutku, poczucia straty i pustki, które są charakterystyczne dla osób, które straciły kogoś bliskiego. Jednakże objawy przeżywanej żałoby nie miały większego wpływu na funkcjonowanie powodów w życiu osobistym i społecznym. Tęsknota za matką występuje u powodów do

dziś i ujawnia się szczególnie podczas wszelkich uroczystości rodzinnych, ale nie ma znamion patologii. Obecnie funkcjonowanie emocjonalne, psychologiczne i społeczne powodów jest prawidłowe i nie wykazuje odchylenia od normy.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w zakresie roszczeń zawartych w obu pozwach zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwane Towarzystwo (...) nie kwestionowało swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki P., numer rejestracyjny (...), będącego sprawcą zdarzenia w dniu 26 czerwca 2006 r., wskutek którego doszło do śmierci T. S.. Strona pozwana negowała jednak zarówno dopuszczalność zastosowania podstawy prawnej dochodzonego zadośćuczynienia, jak też wysokość tego roszczenia, podnosząc, że więź emocjonalna łącząca powodów z ich matką nie ma statusu dobra osobistego, podlegającego ochronie na podstawie art. 24 k.c. To zaś powoduje uznanie braku uzasadnienia żądań pozwów w zakresie roszczeń opartych o treść art. 448 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego z twierdzeniem takim nie sposób się zgodzić. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wprowadzenie zmiany ustawowej w treści art. 446 k.c. wynikało z potrzeby zwiększenia ochrony ofiar wypadków drogowych zawartej w postulatach Rzecznika Praw Obywatelskich, wysuniętych do Ministra Sprawiedliwości w 2006 r. Skoro istnieje bowiem możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c., tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej. Taka śmierć w istotny bowiem sposób narusza sferę odczuć psychicznych jednostki. Stąd przepis § 4 art. 446 k.c. dający możliwość ubiegania się o wypłatę stosownego zadośćuczynienia, pod warunkiem wykazania szczególnych okoliczności dających podstawę do przyjęcia, że ubiegający się członek najbliższej rodziny zmarłego doznał w związku ze śmiercią poszkodowanego takiej szkody niemajątkowej w postaci bólu i cierpienia, której naprawienie poprzez zadośćuczynienie odpowiada względom słuszności. Założeniem tej zmiany legislacyjnej było zatem twierdzenie, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Decydujące są zatem przy ocenie w tej mierze nie same więzy pokrewieństwa czy wspólnota gospodarstwa domowego, ale wynikające z okoliczności każdego konkretnego stanu faktycznego więzi osobiste, pewien stosunek bliskości pomiędzy zmarłym a ubiegającym się o to roszczenie, wynikający ze wzajemnych relacji rodzinnych. Stąd też trzeba na te relacje patrzeć poprzez pryzmat dramatyzmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienia moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ten kontekst oceny znajduje swoje podstawy, przy ujęciu tożsamości celu unormowania, w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej na gruncie przepisów prawa cywilnego sprzed 3 sierpnia 2008 r.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił twierdzenia i wnioski wynikające z poglądów judykatury, uznając stanowisko pozwanego za bezzasadne. Przede wszystkim nie podzielił jego argumentacji, sprowadzającej się do wskazania, że zakres odpowiedzialności odszkodowawczej w tej sprawie jest określony granicami art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 23 k.c., a nie przewiduje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego, kreowanego w tym stanie faktycznym. Sąd uznał, że pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe odpowiada za wyrządzoną szkodę poprzez pryzmat odpowiedzialności sprawcy zdarzenia, ten zaś ponosi odpowiedzialność za wszelką szkodę wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu objętego ubezpieczeniem, w tym także za następstwa śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe z poszkodowanym, który poniósł śmierć w związku z ruchem takiego pojazdu, jest następstwem szkody objętej zakresem art. 34 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy. Sąd podkreślił także, że nie bez znaczenia jest fakt, iż przed 3 sierpnia 2008 r. w razie, gdy wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia spowodowanego ruchem pojazdu mechanicznego nastąpiła śmierć poszkodowanego, osobom pośrednio przez to poszkodowanym - małżonkowi, małoletnim lub innym osobom bliskim zmarłemu - przysługiwały roszczenia odszkodowawcze z art. 446 k.c. To zaś było wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze są przyznane jedynie bezpośrednio poszkodowanym.

W dalszych rozważaniach Sąd podkreślił, że cała rodzina S. jawiła się w toku sprawy jako żyta i zgodna, wzajemnie się szanująca. Z zebranego materiału dowodowego, bezspornie wynika jednak, że J. S. na kilka lat przed śmiercią swojej matki założył własną rodzinę, miał już dwoje dzieci i żonę, a rodziców jedynie odwiedzał, mieszkając oddzielnie. Niewątpliwie szczególnie więź emocjonalna istniała nadal pomiędzy nim a zmarłą jego matką, ale z pewnością nie była ona już tak silna, jak wówczas gdy mieszkali razem, przed jego usamodzielnieniem się. Z pewnością śmierć matki była dla J. S. przeżyciem traumatycznym, powodującym uczucie żalu, smutku, poczucie straty, ale okres żałoby nie przekroczył dwunastu miesięcy, w trakcie którego powód nie korzystał ani z pomocy psychologa, ani nie zażywał żadnych leków. J. S. dobrze radzi sobie w rolach społecznych, prawidłowo funkcjonuje w swojej rodzinie i zdarzenie to nie spowodowało drastycznej zmiany planów życiowych, ani trybu dotychczas prowadzonego życia.

Podobnie, w ocenie Sądu Okręgowego, należało oceniać zakres naruszenia dobra osobistego P. S., który w dniu zdarzenia, wywołującego śmierć matki, mieszkał z nią we wspólnym gospodarstwie domowym. Sąd Okręgowy wskazał, że nie zmienił on miejsca zamieszkania, ani też nie odwołał, czy nawet nie przesunął w czasie zaplanowanego własnego ślubu i wesela, które odbyło się dokładnie w dwa miesiące po śmierci T. S.. Nie zrezygnowano nawet ze zwyczajowych tańców podczas tej uroczystości i hucznej zabawy. Już takie zachowanie wskazuje, że zakres naruszenia przywoływanego dobra osobistego powoda nie wykraczał poza przyjęte zwyczajowo normy i nie miał charakteru szczególnego. P. S. także po dwunastu miesiącach żałoby nie ujawnia żadnych deficytów i ograniczeń w zakresie kontaktów społecznych.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze rozmiar doznanej przez powodów krzywdy, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia uznał, że kwota 20.000 złotych dla każdego z nich będzie adekwatna. Jako wygórowane ocenił żądanie zgłoszone już pierwotnie do ubezpieczyciela na poziomie 120.000 złotych .

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zaś o kosztach sądowych na podstawie art. 100 k.p.c., przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdzielenia. Skoro każdy z powodów wygrał proces jedynie w 17 %, w takiej tylko części koszty obciążają pozwanego. W tym zakresie podstawą prawną orzeczenia był przepis art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - tekst jedn. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.

Na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd Okręgowy nie obciążył kosztami procesu powodów, mimo przegrania sprawy w przeważającej części. Zdaniem Sądu zachodzi bowiem wypadek szczególnie uzasadniony. Przede wszystkim w przedmiotowej sprawie istotny jest charakter dochodzonego roszczenia, które jest usprawiedliwione co do zasady i mogło być usprawiedliwione także w subiektywnym odczuciu strony powodowej, co do dochodzonej kwoty. Podkreślił, że uwzględnienie żądań jedynie w około 17 %, przy jednoczesnym obciążeniu powodów kosztami, zniwelowałoby znaczenie przyznanej kwoty, co przy niezbyt dobrej sytuacji majątkowej obu powodów pozwala na zastosowanie normy art. 102 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony: pozwany zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu: naruszenie prawa materialnego, tj. art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., oraz art. 446 § 4 k.c. skutkującą obejściem prawa i wywołaniem skutków prawnych wbrew woli ustawodawcy; art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez błędną wykładnię skutkującą uznaniem za źródło prawa - jego interpretacji - art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. dokonywanej przez Sądy, w sytuacji gdy materia ta jest jednoznacznie ujęta w prawie obowiązującym - art. 446 § 4 k.c.; art. 448 k.c. w zw. art. 23 k.c. poprzez błędną wykładnię, oraz niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, iż zasadne jest dochodzenie zadośćuczynienia po śmierci członka rodziny, która miała miejsce przed datą 3 sierpnia 2008 r.; art. 446 k.c. wskutek nie uznania, iż nowelizacja przepisu poprzez wprowadzenie § 4 stworzyła możliwość dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, jednakże wyłącznie w odniesieniu do okresu po wejściu unormowania tego w życie; art. 448 k.c. - poprzez przyjęcie, iż ma on zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy funkcjonuje przepis szczególnie w oparciu, o który uprawnione jest zasądzenie świadczenia.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 98 i 102 k.p.c. poprzez uznanie, iż pomimo zasądzenia na rzecz powodów kwot stanowiących równowartość 17% dochodzonej należności nie obciążono powodów kosztami procesu.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego i odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem II instancji, jako kosztów procesu.

- powodowie P. S. oraz J. S., zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 20.000 złotych wraz z odsetkami liczonymi od dnia 23 maja 2012 r. i zarzucając: naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz wybiórczą ocenę materiału dowodowego, poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka M. P.; naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powodów w kwocie po 20.000 złotych jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy, jaką wywołała śmierć matki.

W konsekwencji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów dalszej kwoty po 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23.05.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, dotyczą one przede wszystkim odmiennej interpretacji skarżącego przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. od tej przyjętej przez Sąd Okręgowy oraz ugruntowanej przez polskie orzecznictwo i Sąd Najwyższy.

Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji zaprezentowanej przez skarżącego w zakresie braku podstaw do zastosowania przepisu art. 448 § 1 k.c. w niniejszym stanie faktycznym. Według apelującego chwila, w jakiej doszło do zdarzenia sprawczego będącego źródłem szkody, rozstrzyga definitywnie o istnieniu, bądź nieistnieniu uprawnienia do uzyskania przez osoby najbliższe poszkodowanemu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną jego śmiercią. Zdaniem apelującego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. kodeks cywilny nie przewidywał naprawienia krzywdy doznanej przez poszkodowanych pośrednio. Apelujący nie zgodził się przy tym z poglądem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, że przepisy art. 446 § 4 k.c. i art. 448 k.c. nie wykluczają się, a najbliższy członek zmarłego może dochodzić zadośćuczynienia dowolnie zarówno na jednej, jak i drugiej wskazanej powyżej podstawie prawnej.

Na wstępie należy przypomnieć, że wypadek, skutek którego zmarła T. S. miał miejsce w 2006 r., a więc podczas obowiązywania art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), do którego to przepisu odwołał się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, w myśl którego „z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. Wykładnia gramatyczna tego przepisu nie zawęża odpowiedzialności za szkody komunikacyjne ubezpieczycieli tylko do osób bezpośrednio poszkodowanych, a zatem obejmuje ona szkodę majątkową jak i szkodę niemajątkową pod postacią krzywdy. Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody, obejmuje obowiązek wypłaty odszkodowania, jak i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podkreślenia wymaga, że w chwili obecnej sądownictwo powszechne zajmuje jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, wyroki: z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie pub.; z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ.; z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, wyrok z dnia 20 grudnia

2012 r., III CZP 93/12, nie pub.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja

2013 r., II CSK 695/13, nie pub.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12, nie pub.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 r., I ACa 1221/12, Lex nr 1294825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 stycznia 2013 r., Lex nr 1293648).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, jednym z zadań Sądu Najwyższego jest kształtowanie jednolitej praktyki sądowej, a zatem nie ma przeszkód, aby sądy przy wydawaniu przez siebie orzeczeń kierowały się orzecznictwem Sądu Najwyższego, a nawet innych sądów powszechnych, o ile akceptują wyrażone w nich poglądy. Nie można zgodzić się zatem ze skarżącym, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 87 ust. 1 Konstytucji RP. Zauważyć bowiem należy, że świadczenie pieniężne z tytułu zadośćuczynienia, które ma wypłacić skarżący jest ustalane według norm wskazanych w przepisach kodeksu cywilnego.

Nie sposób również uznać, że Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 2 Konstytucji RP, tj. zasady prawidłowej legislacji wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego. Podkreślić należy, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje każdemu równość wobec prawa, jednolita zaś linia orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje z kolei na podporządkowanie legislacji wymaganiom wynikającym z proceduralnych aspektów zasady demokratycznego państwa prawnego, wyrażających się w ogólnej zasadzie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz bezpieczeństwa prawnego. Wprowadzony 3 sierpnia 2008 roku § 4 art. 446 k.c. jedynie wyodrębnił niezależną podstawę prawną dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osób najbliższych, nie można jednak uznać, iż takiej konstrukcji prawnej nie można było stworzyć na tle obowiązujących już wcześniej przepisów prawnych.

Sąd Apelacyjny, rozpoznający niniejszą sprawę, w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zaaprobowane również przez Sąd Okręgowy, że w przypadku, gdy delikt powodujący śmierć matki powodów miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to wówczas powodowie jako osoby najbliższe mają roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego w postaci pozbawienia ich możliwości utrzymywania i pielęgnacji szczególnej więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe.

Źródłem odpowiedzialności deliktowej w rozpoznawanej sprawie jest działanie sprawcze przypisane kierującemu pojazdem, które spowodowało śmierć T. S.. Skutek tego deliktu w postaci śmierci matki powodów spowodował naruszenie ich dóbr osobistych pod postacią prawa do życia w rodzinie, czyli prawa do szczególnej więzi emocjonalnej, łączącej najbliższych członków rodziny, a zwłaszcza dzieci z rodzicami. Nie ma wątpliwości, że ta szczególna więź jest objęta ochroną przez przepisy art. 23, 24 k.c. Na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Podkreślenia jednak wymaga, że strona pozwana nie zaprzeczyła istnieniu pomiędzy powodami a zmarłą T. S. tej szczególnej więzi ich łączącej.

Wobec powyższego istnieje, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podstawa do zastosowania w sprawie niniejszej art. 448 § 1 w zw. z art. 24 k.c.

Niezasadne są także zarzuty dotyczące naruszenia przepisu art. 98 k.p.c. i art. 102 k.p.c.. Wprawdzie wynik postępowania przed Sądem pierwszej instancji przemawiałby za obciążeniem powodów choćby częściowo kosztami

tego postępowania, to jednak takie rozstrzygnięcie podważałoby kompensacyjny charakter zasądzonego przez Sąd Okręgowy świadczenia. Dlatego też uzasadnione było odstąpienie od takiego orzeczenia na zasadzie art. 102 k.p.c. Podkreślić należy, że przepis ten stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu Apelacyjnego regulacja ta odnosi się w okolicznościach tej sprawy do powodów, którzy mają trudną sytuację materialną, co legło zresztą u podstaw zwolnienia ich od ponoszenia kosztów sądowych i jednocześnie charakter sprawy, a przede wszystkim subiektywne przekonanie powodów o słuszności ich roszczenia, wskazuje na potrzebę nieobciążania ich kosztami procesu przed Sądem Okręgowym.

Godzi się przy tym zauważyć, że zastosowanie art. 102 k.p.c. i sposób skorzystania z tego przepisu jest suwerennym uprawnieniem Sądu orzekającego i od jego oceny zależy przesądzenie, że taki szczególny wypadek wystąpił. Z tych względów ingerencja w to uprawnienie Sądu, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, ogranicza się tylko do sytuacji, gdy zastosowanie art. 102 k.p.c. nie zostało w ogóle uzasadnione lub jeżeli nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2012 roku, sygn. akt III CZ 2/12, opubl. LEX nr 1162689). Z taką jednak sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

W konsekwencji, mając na uwadze powyższe rozważania, uznać należało, że apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

Należy również podzielić wywody Sądu pierwszej instancji w zakresie określenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi J. S..

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanego przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

o wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem Sąd, po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego

1 uwzględniać stosunki majątkowe panujące aktualnie w społeczeństwie.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (zob. wyrok z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, nie opubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, nie opubl.; wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, nie opubl.), albo gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (zob. wyrok z 26 września 2002 r. III CKN 1037/00, opubl. LEX nr 56905). Stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, (publ. LEX nr 50884 t.2) oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach.

W przypadku zadośćuczynienia znajdującego podstawę prawną w przepisie art. 448 k.c. ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości, złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Przy uwzględnianiu szkody niemajątkowej brane są pod uwagę takie elementy jak dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone zadośćuczynienie na rzecz J. S. w kwocie 20.000 złotych rekompensuje w możliwie wystarczający sposób następstwa psychiczne wypadku, w którym stracił matkę. Oczywistym przy tym jest, że nie ma możliwości zrekompensowania skarżącemu w pełni świadczeniem pieniężnym śmierci osoby bliskiej,

żadna bowiem kwota nie może ukoić bólu związanego z utratą najbliższych. Jak przyjmuje się jednak w judykaturze przyznana kwota musi być odpowiednia do stopnia odczuwanej krzywdy, zważywszy, że brak jest uniwersalnego miernika, który pozwala na ocenę czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednia. Trzeba przy tym podkreślić, że forma przyznanej rekompensaty, choć ma zminimalizować negatywne doznania następstw takiej sytuacji, nie ma na celu zapewnienia stabilizacji finansowej.

W świetle okoliczności faktycznych sprawy, a przede wszystkim stopnia pogodzenia się skarżącego z utratą matki i powrócenia do funkcjonowania w społeczeństwie nie można uznać, że przyznane powodowi zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone i nie odpowiada stopniowi i dramaturgii przeżyć psychicznych, spotęgowanych przedwczesną utratą rodzica oraz że nie pełni, na ile to możliwe, funkcji kompensacyjnej, która ma stanowić realną kompensatę doznanych cierpień.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd pierwszej instancji uwzględnił bowiem, że powód utracił bliską sobie osobę. Odnosił się do sytuacji rodzinnej J. S., podkreślając, iż w chwili śmierci matki od wielu lat funkcjonował już w założonej przez siebie rodzinie, nie mieszkał z rodzicami. Słusznie przy tym podnosi Sąd, że doświadczenie życiowe wskazuje w przeważającym zakresie, że z chwilą usamodzielnienia się dzieci ich relacje z rodzicami, choć niewątpliwie bliskie, nie są już tak silne jak wówczas, gdy razem prowadzi się jedno gospodarstwo domowe. Co ważne powód ma żonę i dwoje dzieci, które stanowią dla niego wsparcie i pomoc w życiu codziennym, co w pewnej mierze osłabia stratę wynikłą z przedwczesnej śmierci matki. Sąd miał też na uwadze treść opinii biegłego psychologa, z której wynika, że śmierć matki wywołała u powoda reakcję żałoby, która jednak nie odbiegała od normy. J. S. nadal realizuje wytyczoną linię życiową, nie doszło u niego do drastycznej zmiany planów życiowych, dobrze radzi sobie także w rolach społecznych. W chwili obecnej nie można stwierdzić u niego obniżenia stopnia aktywności życiowej wobec stanu sprzed śmierci matki, a zakres szkód których doznał miał ograniczony zakres. Wszystko to zdaniem Sądu Apelacyjnego prowadzi do uznania, że przyznana J. S. kwota w pełni zaspokaja jego roszczenie o zadośćuczynienie związane z utratą matki. Kwoty tej w żaden sposób nie można uznać za rażąco niską. W konsekwencji za niezasadny należało uznać podniesiony, w zgłoszonym środku odwoławczym, zarówno zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., jak i naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c.

Z tych też względów apelacja J. S. jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Natomiast za częściowo zasadną Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda P. S.. Uwzględnił bowiem, co zostało pominięte w jego ocenie przez Sąd Okręgowy, iż śmierć matki powodów nastąpiła w chwili, kiedy P. S. przygotowywał się do ważnego, bardzo radosnego wydarzenia w swoim życiu, jakim był jego ślub, w którym matka, z uwagi na tragiczne wydarzenie z dnia 26 czerwca 2007 roku, nie mogła uczestniczyć. Podkreślić należy, że nie tylko sama okoliczność braku rodzica w takiej chwili musi być postrzegana za ujemne doznanie, ale także i emocje jakie towarzyszyły powodowi w procesie podejmowania decyzji czy dane wydarzenie powinno, w tak krótkim okresie od śmierci matki, dojść do skutku.

Sąd Apelacyjny uwzględnił również, że powód także sam uczestniczył w przedmiotowym wypadku, w wyniku którego poniosła śmierć T. S., rozmiar doznanej krzywdy jest dla niego tym bardziej bolesny. Dodatkowo, na co zwracał uwagę, nie miał on możliwości pożegnania się z matką, bowiem sam przebywał w chwili jej śmierci w szpitalu.

Niemniej jednak, w ocenie Sądu drugiej instancji, kwota 40.000 byłaby kwotą zawyżoną. Podkreślić należy, że tak jak w przypadku J. S., tak i u P. S. istotne cierpienia psychiczne miały charakter przemijający, w wymiarze do 12 miesięcy od śmierci matki, o charakterystyce degresywnej odczuwanego żalu i zaburzeń, nie wykraczały poza okres żałoby charakterystyczny dla kręgu kulturowego, w którym funkcjonuje powód. Biegły psycholog nie stwierdził przedłużonej reakcji żałoby, czy innych zaburzeń. Wnioski biegłego korelują z faktami ustalonymi w sprawie i wysuwanymi, w oparciu o nie oraz zasady doświadczenia życiowego, wnioskowaniami Sądu Okręgowego.

W orzecznictwie akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących

skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości.

Nie powtarzając dokonanych w tym zakresie ustaleń Sądu Okręgowego, zaakcentować należy jedynie, że także u powoda P. S. wskutek śmierci matki nie powstało trwałe poczucie pustki i osamotnienia, znalazł on silne oparcie w nowo założonej rodzinie, dzięki czemu samodzielnie zwalczył negatywne odczucia okresu żałoby, których stopień nie doprowadził do wystąpienia utrwalonych zaburzeń w jego psychice. Zaś śmierć matki nie wpłynęła istotnie i trwale na jego funkcjonowanie emocjonalne, społeczne czy zawodowe.

W konsekwencji, mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że krzywda powoda P. S. będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 30.000 złotych, i w tym zakresie zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zasądzając od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. S. dalszą kwotę 10.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2012 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zaś zakresie apelację oddalając na podstawie art. 385 k.p.c.

W efekcie powyższego rozstrzygnięcia należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu dodatkowo kwotę 500 złotych z tytułu nieuiszczonej opłaty od dalszej uwzględnionej części powództwa (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął przy uwzględnieniu zasady z art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., mając na uwadze, że jedynie apelacja powoda P. S. została uwzględniona w 50 %, zaś w pozostałym zakresie strony uległy ze swoimi apelacjami względem siebie.

Na podstawie art. 113 ust. 1 uksc w zw. z art. 100 k.p.c. należało pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 500 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji powoda P. S..

Sąd Apelacyjny nie obciążył także powoda P. S. brakującą opłatą od oddalonej części apelacji, na podstawie art. 113 ust. 1 uksc w zw. z art. 102 k.p.c., mając na uwadze, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, charakter dochodzonego roszczenia, jak również usprawiedliwioną, w subiektywnym odczuciu J. S., możliwość dochodzenia świadczenia w wyższej kwocie aniżeli zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego.